

Laburzyści zakazą palenia papierosów na świeżym powietrzu?

30 sierpnia 2024

Z nieoficjalnych informacji wynika, że laburzyści planują wprowadzenie w Wielkiej Brytanii kolejnych, daleko idących restrykcji dla palaczy. Mówi się o zakazie palenia w ogródkach przylegających do pubów i restauracji, a także na chodniku przed klubami nocnymi.

Z nieoficjalnych informacji, do których dotarł dziennik „The Sun”, wynika, że laburzyści przygotowują się do nałożenia kolejnych restrykcji na palaczy. Chodzi o to, by zakazać palenia papierosów i e-papierosów na świeżym powietrzu, w przestrzeniach należących do pubów, restauracji czy klubów nocnych. Miłośnicy „dymka” być może nie będą też mogli zapalić w okolicy obiektów sportowych, uczelni, szpitali, małych parków i placów zabaw dla dzieci. Restrykcje natomiast nie dotknęłyby prywatnych domów ani dużych, otwartych przestrzeni, takich jak rozległe parki czy ulice.

Doprecyzujmy, że przyjęcia restrykcyjnych przepisów odnośnie palenia papierosów i e-papierosów nie zawarto w mowie tronowej, w której król Karol III zaprezentował plany legislacyjne Partii Pracy na najbliższy rok. Dlatego informacje, do jakich nieoficjalnie dotarli brytyjscy dziennikarze, mogą nie tylko zaskoczyć, ale i mocno zdenerwować palaczy. Natomiast laburzyści są ponoć zdeterminowani, by zaostrzyć przepisy dotyczące palenia w przestrzeni publicznej. Dlaczego? Dlatego, że zbyt wielu ludzi niebędących palaczami ma cierpieć z powodu mimowolnego wdychania dymu papierosowego.

Z planów dotyczących wprowadzenia kolejnych restrykcji dla

pałaczy nie jest jednak zbytnio zadowolone Ministerstwo ds. przedsiębiorczości. Istnieje bowiem obawa, że zakaz palenia w ogródkach przy pubach i restauracjach uderzy w przedsiębiorców działających w tym sektorze. A ci, dodajmy, nie podnieśli się jeszcze całkowicie z czasów pandemii Covid-19.

W sprawie przecieków wypowiedział się natomiast rzecznik Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. „Nie komentujemy przecieków. Palenie pochłania 80 000 istnień ludzkich rocznie, wywiera ogromną presję na naszą służbę zdrowia NHS i kosztuje podatników miliardy. Jesteśmy zdeterminowani, aby chronić dzieci i osoby niepalące przed szkodliwymi skutkami biernego palenia. Rozważamy szereg środków, aby w końcu uczynić Wielką Brytanię wolną od dymu” – zaznaczył rzecznik.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk